



## Śłużba, miłość i poświęcenie

Dyskurs Bhagawana Śri Sathya Sai Baby wygłoszony 7 marca 1997 r.  
z okazji święta Śiwaratri w Sai Kulwant Hall

### Ucieleśnienia boskiej miłości!

Tylko ten, kto rozumie, że nie ma różnicy między Śiwą a człowiekiem, jest prawdziwym atmadźnianinem (znawcą jaźni).

Uczeni na wszelkie sposoby starają się wyjaśnić tajemnicę stworzenia. Wiedza duchowa również wyjaśniała tę tajemnicę na różne sposoby. Świat nie może istnieć bez atomów. Góry, lasy, oceany, ziemia oraz ciało i kości są zbudowane z atomów. Wszystko zbudowane jest z atomów. Gdy wnिकiecie w naturę atomu, zrozumiecie, że cały świat składa się z atomów.

Starożytni mędrcy uważali, że Bóg jest obecny w atomie. „Panie, jesteś o wiele mniejszy niż atom i większy niż coś największego! Przejawiasz się w 8 400 000 istnień i obecny jesteś w całym kosmosie. Jak więc możemy cię rozpoznać?”

Uczeni badają naturę atomu od tysięcy lat. Jednak dawno temu mały chłopiec Prahlada już wiedział, że Bóg jest obecny w atomie i głosił tę prawdę. Stanowczo powiedział swojemu ojcu: „Nie miej żadnych wątpliwości co do tego, że Bóg istnieje w każdej rzeczy. Pan przenika wszystko. Możesz go znaleźć wszędzie”. Młodzi ludzie powinni zrozumieć wyższość mocy duchowej nad techniką.

Mantra OM zawiera w sobie moce Śiwy i Śakti. Odpowiadają one temu, co uczeni nazywają elektronem i protonem.

Proton stanowi jądro atomu. Elektron kręci się z dużą szybkością wokół protonu. Wedy różnie określały to zjawisko. Głosiły, że Śiwa i Śakti są ze sobą nierozzerwalnie związani, co odpowiada stosunkowi między protonem i elektronem. Wcześniejszy od nich jest neutron i odpowiada temu, co Wedy określiły jako Sat. W potocznym rozumieniu Sat jest uważane za coś, co promieniuje. To nie jest właściwe. W rzeczywistości jest to ciemność. Dzięki ciemności nazwanej aśanti, pojawia się blask praśanti. Dlatego ciemność nazywa się tamah. Jednym ze znaczeń *ta* jest nektar, innym garbha, czyli łono, które przez uczonych zostało nazwane przestrzenią. Sylaba *mah* oznacza truciznę albo czas. Dlatego słowo *tamas* obejmuje przestrzeń i czas determinujące ludzkie życie.

Jakie jest pochodzenie człowieka? Na początku była garbha, czyli przestrzeń. W tej przestrzeni (czyli łonie) powstaje ludzkie życie i w siódmym dniu ma postać pęcherzyka. W piętnastym dniu przybiera formę embrionu, a w trzydziestym – płodu. Po sześćdziesięciu dniach zaczyna formować się głowa. Po dwustu dziesięciu dniach zarodek ożywa, po dwustu czterdziestu dniach ukształtowane jest już całe ciało. Po dwustu siedemdziesięciu dniach dziecko przychodzi na świat. Wedy głoszą, że przestrzeń i czas są podstawowymi czynnikami w narodzinach człowieka.

Zamiast starać się zrozumieć cud ludzkiego istnienia, ludzie marnują swoje życie w pogoni za przemijającymi ziemskimi przyjemnościami.

Może się wydawać, że między odkryciami naukowymi, a tym, co głoszą Wedy, istnieje różnica, jednak tak nie jest. Wedy zawierają wiele prawd jeszcze nie odkrytych przez naukę.

Ludzie powinni starać się odkryć, jak wiele boskich mocy tkwi w człowieku. Człowiek i Bóg nie różnią się. Jednak człowiek przez swoje przywiązanie do ciała prowadzi doczesne życie. Gdy rozwinie w sobie miłość do ducha, zrozumie też swoją jedność z Bogiem.

Ludzie powinni zrozumieć prawdziwy związek pomiędzy zewnętrznym światem zjawisk, a wewnętrznym światem ducha. Świat zewnętrzny jest odbiciem wewnętrznej istoty. Wszelkie szczęście, jakiego ludzie szukają w zewnętrznych przedmiotach, jest w nich samym.

Weźmy jako przykład ocean. Woda z oceanów zamienia się w parę i przybiera różne formy oraz właściwości. Staje się słodka i oczyszcza się, a potem powraca do oceanu. Wznosi się w górę jako para, staje się chmurą, spada w postaci deszczu i łączy się z oceanem jako rzeka. Przemiana w parę to satja (prawda). Formowanie się chmur jest dharmą, właściwym postępowaniem. Spadanie w postaci kropeł deszczu odpowiada kroplom miłości. Łączenie się kropeł w rzekę jest strumieniem anandy (błogości). Ten strumień błogości wpada do oceanu łaski.

Wcześniej czy później to, co pochodzi od Boga, musi się z Nim połączyć. To jest naturalne przeznaczenie wszystkich żywych istot. Rodząc się jako człowiek, prowadząc pobożne życie, każdy ostatecznie połączy się z Bogiem.

Uważając, że Bóg nie ma formy, niektórzy uczeni popadli w sprzeczność co do tego procesu. Prawdą jest, że nie ma w świecie przedmiotu, który nie miałby formy. Nawet najmniejsza cząstka elementarna ma formę. Tylko ignorant myśli inaczej. To dlatego starożytni mędrcy czcili Boga w różnych formach. Wiedząc, że wszystko zbudowane jest z atomów, rozpoznawali Boga we wszystkim.

Śiwaratri ma wiele znaczeń. Ratri znaczy ciemność nocy. Jednak Śiwaratri nie oznacza ciemności, lecz szczególną świętość tej nocy. W tę noc również panuje ciemność, lecz jest ona pomyślna. Jest to korzystny czas na zbliżenie się do Boga.

Upaniszady określają atrybuty Boga jako satjam-śiwam-sundaram (prawda-dobro-piękno). Platon również uważał prawdę, dobro i piękno za atrybuty Boga. Śiwam to pomyślność. Z jednej strony wiąże się ona z prawdą, a z drugiej – z pięknem.

Starożytni mędrcy uznali Śiwaratri za dzień święty. Przeżywane w tym dniu ofiarowywali światu szczęście. Ludzie powinni zrozumieć przemijalność ziemskich przyjemności, młodości, bogactwa, potomstwa i zwrócić swe umysły ku nieśmiertelnemu Bogu.

Może powstać pytanie. Skoro Bóg jest obecny we wszystkim, czy nie znaczy to, że nie ma różnicy pomiędzy dobrem i złem, prawdą i fałszem? Dla osób, które są przekonane, że Bóg jest obecny we wszystkim, nie istnieje dobro czy zło. Postrzegają Boga jednakowo we wszystkim. Dobro i zło istnieje dla patrzących na wszystko przez pryzmat różnic.

Gdy ktoś działa w głębokim przekonaniu, że jest narzędziem Boga i poświęca wszystkie swoje czyny Bogu, nie będzie dostrzegał różnicy pomiędzy dobrem i złem. To przywiązanie do ciała rodzi iluzję indywidualnego działania. Gdy to przywiązanie znika, następuje urzeczywistnienie jedności z Bogiem.

Niewątpliwie ciało jest niezbędne dla pewnych celów. Należy je jednak uważać za narzędzie, a wszystkie czyny powinny być wykonywane jako ofiara dla Boga.

Boskość jest obecna we wszystkich bez względu na ich religię. Wierni powinni postępować opierając się na przekonaniu, że Bóg jest w nich obecny i zbawić swoje życie przez działania zgodne z przykazaniami bożymi.

Niektórzy naukowcy odrzucają Boga nie rozumiejąc, że moce elektronu i protonu pochodzą od Niego. Boga można nazywać różnymi imionami, lecz On jest jeden. Ateiści mogą coś czcić nie nazywając tego Bogiem, lecz Bóg niezmiennie jest w nich obecny.

Pewnego razu kilka osób zbliżyło się do Buddy z pytaniami na temat Boga. Budda rzekł do nich: „Dlaczego marnujecie swój czas na te bezowocne spory? Jeżeli będziecie mówić o Bogu, nie będziecie weni wierzyć. Dlaczego chcecie marnować mój czas na tę sprawę? Podstawowymi wymaganiami życia są: prawda, prawość i niekrzywdzenie – satja, dharm i ahimsa. Uważajcie prawdę za Boga. Trzymajcie się prawdy, a zrozumiecie wszystko”.

Niektórzy pytają: „Jak mamy wierzyć w Boga, skoro nie dostrzegamy jego postaci?”. Oto kwiat. Ma on postać, lecz wydobywający się z niego zapach nie posiada żadnej formy. Czy możecie zaprzeczyć istnieniu zapachu dlatego, że nie ma on postaci? Zapach ma formę, lecz forma ta przejawia się w kwiecie.

Weźmy na przykład miłość. Jaką postać ma miłość? Nie rozpoznając jej, popełnicie błąd. Miłość ma formę, która pochodzi od ludzi okazujących miłość. Miłość nie może istnieć, jeżeli nie ma kto jej wyrażać, tak jak zapach nie może istnieć bez kwiatu. Istnieje nierozzerwalny związek między tym, co zdaje się nie posiadać postaci, a źródłem tej postaci.

Są tu osoby, których postaci można określić słowami opisującymi różne cechy fizyczne. Czy jednak podanie wzrostu i wagi mówi coś o ich cechach wewnętrznych, takich jak cierpliwość, pokojowe usposobienie, współczucie, miłość i poświęcenie?! Czy te wartości nie są najbardziej rzeczywiste i znaczące? Człowieka nagradza się głównie z powodu tych wartości, a nie z powodu cech fizycznych. Ocenianie kogoś na podstawie jego cech fizycznych jest bezsensowne. Ważniejsze są jego bezformne cnoty. Jeżeli kogoś ocenia się na podstawie jego wartości, postać nie ma znaczenia.

Bezsens oceniania człowieka wyłącznie w oparciu o formę fizyczną wykazał mędrzec Asztawakra udzielając lekcji uczonym panditom w pałacu króla Dżanaki, gdy ci śmiali się patrząc na jego poskręcane, garbate ciało. Mędrzec śmiał się jeszcze głośniejsz niż oni. Gdy poprosili go o wyjaśnienie, Asztawakra rzekł, że uczeni, którzy śmieją się z jego niezgrabnej sylwetki, nie są lepsi od szewca oceniającego wszystkie rzeczy wedle jakości skóry. Powiedział również, że prawdziwie mądry człowiek widzi Boga we wszystkich istotach. „Śmiałem się z was wszystkich, ponieważ król szanuje was jako mędrców”.

To znaczy, że ci, którzy oceniają cokolwiek w oparciu o formę zewnętrzną, są kompletnymi głupcami. Bezcelowe są próby wyjaśnienia ślepcowi natury czegoś, czego nie może on zobaczyć. Podobnie jest z mówieniem o Bogu ludziom, którzy nie są z Nim w zażyłych stosunkach i nie tęsknią za Nim.

Wasze sumienie jest Bogiem. Bóg mieszka w sercu jako świadek. Taka jest prawda o wszechobecnym Bogu. By doświadczyć Boga w sobie, musicie rozwijać pobożne uczucia. Aby mieć takie uczucia, musicie wykonywać pewne ćwiczenia duchowe.

Bezformnego Boga można czcić pod postacią Ramy, Kriszny lub każdej innej wybranej przez siebie postaci. Tak jak powietrze czy woda przyjmują kształt pojemnika, który wypełniają, podobnie Bóg przyjmuje taką postać, w jakiej wielbiciel oddaje mu cześć. Wszystkie formy są Jego. Oddawanie czci Bogu jako obecnemu w każdym atomie czy komórce ciała jest najwyższą formą czci.

Ucieleśnienia miłości! Dzięki miłości możecie osiągnąć wszystko. Bez miłości człowiek jest martwy. Służcie wszystkim z miłością. Bóg jest zarówno w tym, który kocha, jak i w tym, który jest

kochany. Jest On reżyserem sztuki oraz aktorem. (Swami zaśpiewał pieśń telugu o podwójnej roli Boga w sprawach ludzkich).

*On napełni twoje oczy łzami, On osuszy twoje łzy.*

Jak On to robi? Gdy jesteście pogrążeni w sprawach tego świata, On napełni wasze oczy łzami. On zabierze wasz smutek, gdy jesteście zanurzeni w duchowości.

*On doprowadzi was do szaleństwa,  
On zabierze wasze szaleństwo.  
Zaprawdę, On jest pełnym błogości Sai.*

On sprawia, że wielbiciel szaleje na punkcie Swamiego i woła z płaczem: „Swami! Swami! Swami!” On uwalnia wielbiciela od szaleńczego przywiązania do świata.

*On uczyni hedonistę nieszczęśliwym;  
On obdarzy nieszczęśliwych szczęściem.*

Człowiek poszukujący przyjemności popada w nieszczęście. Nieszczęśliwy człowiek staje się szczęśliwy. Człowiek zamożny zostaje dotknięty chorobą przywiązania do świata.

Obecnie świat jest dotknięty siedmioma rodzajami chorób. Pierwsza to biznes bez moralności (to jest główna plaga, jaka dotknęła świat). Druga: polityka bez zasad. Trzecia: edukacja niekształtująca charakteru. Czwarta: życie i pożywienie bez uświęcenia. Piąta: zbieranie plonów bez pracy. Szósta: człowieczeństwo bez cnót. Siódma: religijność bez wiary.

Jakież pożytek z religijności bez wiary? Jaki pożytek z utrzymywania, że jest się człowiekiem, jeśli brak ludzkich cech? Jak możecie oczekiwać plonu bez uprawy roli? Jaki pożytek z wykształcenia, jeśli nie ma się prawego charakteru? Dzisiaj najważniejsze są trzy rzeczy: moralność w biznesie, polityka z zasadami, kształcenie obejmujące także charakter.

Siedem powyższych schorzeń jest przyczyną kłopotów, w jakie popadł świat. Gdziekolwiek się udacie, tam jest chaos, nieszczęście i lęk. Każdy powinien dążyć do uwolnienia kraju od tych siedmiu bolesnych chorób.

Jak pozbyć się tych chorób? Miłość jest jedynym sposobem. Miłość jest Bogiem. Życie w miłości. Gdzie rozwija się miłość, tam nie ma miejsca na nienawiść czy niesprawiedliwość. Ludzie nie będą pogrążać się w fałszu, nie będą wybierać dróg pełnych niegodziwości, a pójdą drogą prawości.

Uważajcie więc miłość za Boga. Budda głosił: niekrzywdzenie jest najważniejszą cnotą. Sathya Sai głosi: jedynie miłość jest formą Boga.

Kochajcie wszystkich. Miłość jest jedyną własnością Boga. Ona nie należy do ludzi. Nie jest towarem do nabycia. Wypływa z serca. Tylko miłość można nazwać boską. Boska miłość różni się od ludzkiego przywiązania, jest ponadczasowa i wszechobecna. Uczynicie ją jedynym ideałem. Ona jest w was. Przejawiajcie ją we właściwy sposób. Gdy na dnie kubka wypełnionego wodą znajduje się cukier, możecie sprawić, że cała zawartość kubka stanie się słodka, mieszając cukier i rozpuszczając go w wodzie.

Podobnie wasze serce jest kubkiem, na dnie którego znajduje się boskość. Weźcie łyżkę buddhi (intelektu). Poruszcie swoje serca wykonując sadhanę. Wówczas obecna w sercu boskość będzie krążyć po całym ciele. A wtedy każde wasze działanie będzie pełne słodyczy, słodka będzie wasza mowa, sposób poruszania się, wasze spojrzenia i myśli. Wypełnicie się cali słodyczą. Zrealizujcie tę słodycz w sobie. Skierujcie swój intelekt do wnętrza i odkryjcie tę słodycz łącząc intelekt z miłością.

Święty Ramadas głosił tę samą prawdę, gdy śpiewał pieśń wzywającą wszystkich wielbicieli do dzielenia się słodczą imienia Ramy: „Oto słodkie imię Ramy. Spożyj je i ciesz się błogością. Nie podążaj za głupstwami sprzedawanymi na bazarze. Ta słodycz została zrobiona z mąki Wed, wymieszana z mlekiem mahawakji (wielkich prawd) i podana przez starożytnych mędrców. Sporządzili ją używając cukru wewnętrznej kontemplacji i masta czystych myśli, usuwając z niej skazę fałszu”.

Intonowanie imienia Ramy nic was nie kosztuje. Dlaczego więc gonicie za tym, co złe, płacąc za to ciężkie pieniądze?

Pełne błogości imię Ramy zawiera esencję Wed, jest celem wszystkich duchowych dążeń i podstawą wszelkiej duchowości. Intonując imię Pana można osiągnąć wszystko.

Nie postrzegajcie Śiwaratri wyłącznie jako dorocznego święta. Każdą noc uważajcie za Śiwaratri (świętą noc). Gdziekolwiek i kiedykolwiek rozważacie święte myśli i kontemplujecie Boga, tam jest Śiwaratri.

Śiwaam oznacza pomyślność. Wzywa do rezygnacji z egoizmu. Ci, którzy znają język telugu, wiedzą, że litera *sa* staje się *si* z powodu skrócenia znaku na końcu. Eliminacja ego stwarza różnicę pomiędzy śiwaam i śawam (zwłoki). Każdy powinien starać się zniszczyć ahamkarę (ego). Boskości nie można urzeczywistnić, dopóki nie zostanie wykorzenione ego.

Rozważcie ten przykład. Jesteście tutaj; przyjechaliście z odległych części świata ponosząc duże wydatki i przewyciężając wiele problemów. Kto posłał wam zaproszenie? Jak tu przybyliście? Przybyliście, aby doświadczyć miłości Swamiego. Swami chodzi między wami z radością i uśmiechem, napędzając was szczęściem. To z powodu miłości Swamiego przybyliście tutaj. Gdyby tutaj rządziło ego, nikt z was by tu nie przybył. To absolutny brak ego przyciąga was do Swamiego. To było uczucie, które ożywiło pasterki z Brindawanu. Jedynym ich pragnieniem było przebywanie w pobliżu Kriszny zawsze i bez względu na warunki. To jest prawdziwa relacja między człowiekiem a Bogiem. Jednak ludzie zapominają o tym i marnują swój czas. Powinni być gotowi na każde poświęcenie, aby urzeczywistnić Boga, co jest podstawowym celem ludzkiego życia. Podążajcie za przykładem Ramy.

Studenci! Bez względu na to, jakie plany mają wasi rodzice lub wy sami, nigdy nie rezygnujcie z medytacji o Bogu. Służcie swoim rodzicom. Podążajcie za przykładem Ramy, który stał się godny boskiej czci przez swoje przykładowe życie. Poświęcił wszystko, aby ojciec mógł dotrzymać słowa. Wykonywanie swoich obowiązków jest prawdziwą jogą. Waszym obowiązkiem jako studentów jest okazywanie szacunku nauczycielom, oddawanie czci rodzicom i zdobywanie dobrego imienia w społeczeństwie. Po ślubie musicie prowadzić prawe i rozsądne życie w społeczeństwie. To jest kultura Indii. Wzywa ona do życia w czystości myśli, słów i czynów.

To jest główne przesłanie Śiwaratri. Przekazuję wam trzy maksymy, które musicie zachować w umyśle: *sewa, sewa, sewa*. Nigdy nie zapominajcie o obowiązku służenia. W tym celu musicie rozwijać miłość. W tym celu musicie wzmacniać ducha poświęcenia. Służba nabiera właściwego znaczenia, gdy przejawia się przez nią miłość wypływająca z poświęcenia. Służba sprzyja waszemu rozwojowi duchowemu. Bądźcie dobrzy, czyńcie dobro.

Tłum. Fryderyk Listwan  
red. Bogusław Posmyk

Źródło: *Sai Ram* 74/2011 (from *Sanathana Sarathi*, April 1997)  
(isdk)